

WYROK Z DNIA 7 PAŹDZIERNIKA 2009 R.

IV KK 174/09

Odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 230 § 1 k.k. podlega osoba powołująca się na wpływy także w krajowej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, podejmująca się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie: SN J. Grubba, SA (del. do SN) Z. Puskarski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: D. Barski.

Sąd Najwyższy w sprawie Mariusza L., Roberta S. i Krystiana W., oskarżonych z art. 230 § 1 k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 7 października 2009 r., kasacji, wniesionej – na niekorzyść – przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 stycznia 2009 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 12 maja 2008 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z u z a s a d n i e n i a :

Mariusz L., Robert S. i Krystian W. stanęli pod zarzutem tego, że: „w miesiącu listopadzie 2003 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, po-

wołując się na swoje wpływy w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi w postaci Dyrekcji Kopalni Węgla Kamiennego „W.” w M., podjęli się pośrednictwa w załatwieniu spłaty wierzytelności w wysokości 1 miliona złotych na rzecz firmy O. z siedzibą w S., w zamian za korzyść majątkową stanowiącą 10 % w/w kwoty, to jest 100 tysięcy złotych”, tj. popełnienia przestępstwa z art. 230 § 1 k.k.

Robertowi S. nadto zostało zarzucone przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z dnia 12 maja 2008 r., uznał oskarżonych za winnych popełnienia wyżej opisanego występku określonego w art. 230 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył Mariuszowi L. i Krystianowi W. kary po roku i 3 miesiące pozbawienia wolności, a Robertowi S. karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie tych kar: Mariuszowi L. i Krystianowi W. na okres próby 4 lat, Robertowi S. na okres próby 5 lat. Na mocy art. 33 § 2 i 3 k.k. orzekł kary grzywny: wobec Mariusza L. i Krystiana W. po 200 stawek dziennych, a wobec Roberta S. 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł w odniesieniu do każdego z oskarżonych; na poczet tych kar zaliczył oskarżonym okresy pozbawienia wolności, przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny 2 stawkom grzywny. Roberta S. Sąd uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu z art. 263 § 2 k.k.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych, przy czym obrońca Roberta S. zaskarżył wyrok w części skazującej tego oskarżonego. We wszystkich apelacjach został podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 230 § 1 k.k. Różnie sformułowane wywody skarżących sprowadzały się do tego, że chociaż wymieniona w wyroku Kopalnia może być traktowana jako dysponująca, w pewnym zakresie, środkami publicznymi, to jest krajową jednostką organizacyjną, takiej zaś wspomniany prze-

pis swoją dyspozycją nie obejmuje, w odróżnieniu od dysponującej środkami publicznymi zagranicznej jednostki organizacyjnej.

Zarzut naruszenia prawa materialnego można uznać za wiodący; poza tym podniesiono zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy prawa procesowego. obrońcy zgodnie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 30 stycznia 2009 r. zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 230 § 1 k.k.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Okręgowy w K. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść Mariusza L., Roberta S. i Krystiana W., zarzucając:

„1. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 230 § 1 k.k., mające istotny wpływ na treść opisanego wyżej orzeczenia, polegające na wyrażeniu przez sąd odwoławczy błędnego poglądu prawnego, iż powoływanie się na wpływy w krajowej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 230 § 1 k.k., gdy tymczasem zarówno wykładnia językowa jak i celowościowa jednoznacznie wskazują, iż przepis art. 230 § 1 k.k. penalizuje powoływanie się na wpływy tak w krajowych, jak i zagranicznych jednostkach organizacyjnych dysponujących środkami publicznymi,

2. rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez niewskazanie w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku powodów, dla których ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji oraz zapatrywania prawne wyrażone przez ten sąd uznane zostały za błędne, jak również odstępianie od należytego wskaza-

nia, jakie fakty uznane zostały przez sąd okręgowy za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, pomimo wydania w postępowaniu odwoławczym orzeczenia odmiennego co do istoty sprawy”.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pisemną odpowiedź na kasację złożył obrońca Krystiana W. Wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego. Kasację poparł natomiast występujący na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, trafnie bowiem w niej zakwestionowano dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię prawa – przepisu art. 230 § 1 k.k. Analizując treść tego przepisu Sąd odwoławczy uznał, podzielając w tej materii stanowisko obrońców, że przedmiotem jego ochrony jest działalność instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej i krajowej, a także zagranicznej jednostki organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, ich prawidłowe i bezinteresowne funkcjonowanie. Nie jest natomiast przedmiotem ochrony działalność krajowej jednostki organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, a tego rodzaju jednostką organizacyjną jest Kopalnia Węgla Kamiennego „W.”. Zatem powoływanie się w niej na wpływy nie rodzi odpowiedzialności karnej. Według Sądu odwoławczego, do tego „nieodpartego” wniosku prowadzi wykładnia językowa przepisu art. 230 § 1 k.k. Mianowicie, ustawodawca wymienia instytucje, których ochrona stanowi przedmiot tego przepisu i czyni to używając sformułowania „Kto, powołując się na wpływy:

- w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej **albo** krajowej **lub**
- w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi”.

Wywodzi dalej Sąd odwoławczy, że użyte w przepisie wyrazy „albo”, „lub” stanowią, zgodnie z zasadami logiki, alternatywę rozłączną. Wyrazami tymi łączymy zdania lub wyrażenia, by powiedzieć, że spośród wskazanych przez nie sytuacji możliwa jest tylko jedna. W przeciwieństwie do innych spójników szeregowych, „**lub**” nie występuje przed pierwszym z łączonych zdań lub wyrażeń, natomiast użyty w przepisie art. 230 § 1 k.k. pierwszy spójnik szeregowy „**albo**” łączy wyrażenia „organizacji międzynarodowej” albo „krajowej” wskazując, że jest tylko możliwa jedna sytuacja: „organizacja międzynarodowa” albo „organizacja krajowa”. Użyty w tym przepisie drugi spójnik szeregowy „lub” łączy wyrażenia „w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej **albo** krajowej” lub „w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi”. Zdaniem Sądu Okręgowego, użyty przedrostek „w” określa, że ustawodawca penalizuje działania polegające na powoływaniu się na wpływy właśnie „w” wymienionych przepisem instytucjach, posługując się przy tym spójnikami szeregowymi (wyłączenia SO). Gdyby ustawodawca chciał spenalizować powoływanie się na wpływy w krajowej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, wówczas przed wyrazem krajowej użyłby przedrostka „w”, a po spójniku szeregowym „lub” nie użyłby przedrostka „w” oraz zmieniłby kolejność spójników szeregowych. Przepis wtedy miałby brzmienie: „Kto, powołując się na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej lub w krajowej albo zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi ...”.

Przytoczenie praktycznie całego wyводу Sądu odwoławczego ułatwi wykazanie, że nie jest on poprawny. Pomijając nieprawidłowość w nazew-

nictwie gramatycznym (w każdym wydawnictwie słownikowym jednoliterowy zwrot „w” jest określany jako przyimek, a nie przedrostek), poważny błąd w zaprezentowanym rozumowaniu polega na utożsamieniu spójników „albo” oraz „lub” i uznaniu, że oba stanowią alternatywę rozłączną. Tymczasem zasady logiki stanowią co innego. O ile pierwszy z tych spójników jest funktorem alternatywy rozłącznej, to drugi z nich jest funktorem alternatywy nierozłącznej (zob. np. Z. Ziemiński: Logika praktyczna, Warszawa 1997, s. 86 – 87), zatem nie jest słuszne twierdzenie, że użycie w wypowiedzi spójnika „lub” każe przyjąć, iż „spośród wskazanych sytuacji możliwa jest tylko jedna”. W konsekwencji, oparty na błędnej przesłance wniosek nie może zyskać aprobaty. Warto wspomnieć, że w piśmiennictwie zaleca się ostrożność w odczytywaniu sensu przepisu przez pryzmat spójników wyrażających alternatywę, bowiem prawodawcy bardzo często zdarza się niekonsekwencja w ich użyciu, co prowadzi do niejednoznaczności tekstu i związanych z tym trudności interpretacyjnych (zob. A. Malinowski: Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe, Warszawa 2008, s. 72). W każdym razie, odczytując art. 230 § 1 k.k. wypada raczej przyjąć, że spójnik „albo” oddziela dwie części zdania, z których druga mówi o krajowej lub zagranicznej jednostce organizacyjnej, chociaż nie jest pozbawione racji spostrzeżenie, iż umieszczenie przyimka „w” nie przed wyrazem „krajowej”, ale przed wyrazem „zagranicznej” sprawiło, iż przepis nie jest dość klarowny i daje asumpt do takiej interpretacji przepisu, jak uczynił to Sąd odwoławczy. Interpretacja ta zdaje się pojawiać w piśmiennictwie prawniczym, np. A. Barczak-Oplustil, nie twierdząc wprost, że art. 230 § 1 k.k. nie obejmuje krajowych jednostek organizacyjnych, jako jednostki objęte dyspozycją tego przepisu wymienia: instytucje państwowe, instytucje samorządowe, organizacje krajowe, organizacje międzynarodowe oraz te zagraniczne jednostki organizacyjne, które dysponują środkami publicznymi (w: A. Zoll red.: Kodeks karny. Część szcze-

gólna. Komentarz, t. II, Kraków 2008, s. 997 – 998). Na gruncie art. 230a § 1 k.k., tożsamego co do katalogu instytucji z art. 230 § 1 k.k., takie samo wyliczenie, również bez wzmianki, że musi ono pomijać krajowe jednostki organizacyjnych inne niż organizacje, przeprowadził R. A. Stefański: Przesłupstwo czynnej płatnej protekcji (art. 230a k.k.), Prok. i Pr. 2004, nr 5, s. 10 – 12.

W piśmiennictwie przeważa jednak pogląd, że przepis art. 230 § 1 k.k. nie pozostawia poza zakresem penalizacji, przy spełnieniu innych znamion przestępstwa, powoływania się na wpływy w krajowej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi. Np. L. Gardocki wskazuje, że „przesłupstwo płatnej protekcji (art. 230 k.k.) godzi w prawidłowe i bezstronne funkcjonowanie instytucji państwowych, samorządowych, organizacji międzynarodowych oraz krajowych i zagranicznych jednostek organizacyjnych dysponujących środkami publicznymi” (Prawo karne, Warszawa 2006, s. 274). Według O. Górniok, „krąg instytucji (...) przepis zakreśla szeroko. Obok instytucji państwowych i samorządowych wymienia organizacje międzynarodowe oraz krajowe lub zagraniczne jednostki organizacyjne dysponujące środkami publicznymi (w: A. Wąsek red.: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, Warszawa 2006, s. 80). Z kolei A. Marek pisze, że „płatna protekcja polega na podjęciu się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę” (nie różnicuje więc usytuowania jednostki organizacyjnej pod względem kraju pochodzenia), natomiast w odniesieniu do art. 230a k.k. wyraźnie już wskazuje, że chodzi w tym przepisie o przekupstwo pośrednika, „polegające na udzieleniu mu korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo w krajowej lub zagranicznej jednostce

organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi” (Kodeks karny. Komentarz, 4. wyd., s. 435). Wątpliwości w tej materii zdaje się nie mieć B. Mik, która twierdzi, że „punktem odniesienia własnych lub cudzych wpływów, o których mowa w art. 230 k.k., jest obecnie, oprócz instytucji państwowej, każda jednostka samorządowa, a także organizacja międzynarodowa oraz krajowa lub zagraniczna jednostka organizacyjna dysponująca środkami publicznymi” (Nowela antykorupcyjna. Wprowadzenie, Kraków 2003, s. 164). Podobnie ujmuje tę kwestię J. Skorupka, wskazując, że „przedmiotem ochrony w przestępstwie płatnej protekcji jest powaga i dobre imię instytucji państwowych i samorządu terytorialnego oraz organizacji międzynarodowej, a także krajowej lub zagranicznej jednostki organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi” (Typy przestępstw korupcyjnych po noweli kodeksu karnego z 13 czerwca 2003 r. Nowe kodyfikacje prawa karnego, Wrocław 2004, t. XV, s. 153). Według J. Potulskiego, „dyspozycja zakazu karnego przewidzianego w art. 230 § 1 k.k. zawiera aż 28 typów czynu zabronionego”, w tym „powoływanie się na wpływy w krajowej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi i podjęcie się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę” (Komentarz do ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny ..., LEX/el. 2004). Niewątpliwie, wszystkie te wypowiedzi nie pojawiłyby się, gdyby proste odczytanie przepisu prowadziło do „nieodpartego” wniosku, że przedmiotem jego ochrony nie jest działalność krajowej jednostki organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi.

W przypadku niektórych autorów interpretacja omawianego przepisu (także art. 230a k.k.) wydaje się być niekonsekwentna. M. Kulik wskazuje, że „przedmiotem ochrony jest powaga i dobre imię instytucji państwowych, samorządowych organizacji międzynarodowych, a także krajowych lub zagranicznych jednostek organizacyjnych dysponujących środkami publicz-

nymi”, jednak wymieniając podmioty objęte ochroną pomija, tak jak A. Barczak–Oplustil, krajowe jednostki organizacyjne (w: M. Mozgawa red.: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, 2. wyd., s. 456 – 457). Podobnie M. Szwarczyk twierdzi, że wprowadzona ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. zmiana treści art. 230 § 1 k.k. polegała na uzupełnieniu tego przepisu o sformułowania: „organizacja międzynarodowa albo krajowa”, „zagraniczna jednostka organizacyjna dysponująca środkami publicznymi”, natomiast w odniesieniu do zawierającego taki sam katalog instytucji art. 230a k.k. wskazuje, że przedmiotem ochrony jest „powaga i dobre imię instytucji państwowych, samorządowych, organizacji międzynarodowych, a także krajowych lub zagranicznych jednostek organizacyjnych dysponujących środkami publicznymi” (w: T. Bojarski red.: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2009, s. 493 – 494, 496).

Z powyższego wynika, że nie znajduje potwierdzenia zawarta w odpowiedzi na kasację teza obrońcy oskarżonego Krystiana W., iż wyrok Sądu Okręgowego jest poparty „ustaloną linią orzecznictwa i poglądów doktryny” (żadnego orzeczenia sądu, względnie wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa autor tych słów zresztą nie przytoczył). W każdym razie, bazująca na regułach semantycznych oraz gramatycznych wykładnia językowa nie prowadzi do odrzucenia tezy, że brzmienie art. 230 § 1 k.k. daje możliwość karania za zachowanie polegające na powoływaniu się na wpływy w krajowej jednostce organizacyjnej. Wątpliwości wynikające z wykładni językowej przemawiają jednak za przeprowadzeniem w tej materii dalszych rozważań, w tym z odwołaniem się do wykładni systemowej i funkcjonalnej. Warto wspomnieć, że w piśmiennictwie prawniczym wspomina się nawet o zakazie ustalania znaczenia literalnego przepisu z pominięciem kontekstu systemowego i funkcjonalnego oraz o możliwości zakwestionowania ustaleń interpretacyjnych z tego powodu, iż dokonano ich w izolacji, tj. nie biorąc pod uwagę trzech relewantnych kontekstów: językowego, systemowe-

go i funkcjonalnego (L. Morawski: Wstęp do prawoznawstwa, Toruń 2008, s. 145).

Dostrzec zatem należy, że art. 230 nie może być rozpatrywany w oderwaniu od umiejscowionych w tym samym rozdziale Kodeksu karnego art. 228 i 229 (na związek płatnej protekcji z przestępstwem łapownictwa wskazuje O. Górniok, *op. cit.*, s. 78), jak też od wprowadzonych nowelą z 13 czerwca 2003 r. (ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny ..., Dz. U. Nr 111, poz. 1061) przepisów art. 115 § 19 oraz art. 230a k.k., zwłaszcza że ta sama nowela wprowadziła, będące przedmiotem sporu, zmiany w art. 230 k.k. Ścisły związek przestępstwa płatnej protekcji z przestępstwem łapownictwa (biernego i czynnego) wynika choćby z tego, że pierwsze z nich nader często poprzedza drugie – podejmujący się pośrednictwa w załatwieniu sprawy udziela następnie korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną. W świetle art. 115 § 19 k.k. osobą tą jest m. in. osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi (niewykonywająca wyłącznie czynności usługowych). Trudno zatem przyjąć, że w sytuacji, gdy przepis ten mówi o krajowej jednostce organizacyjnej, przepis art. 230 k.k. jednostkę tę pomija, ograniczając się do zagranicznej jednostki organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi. Inaczej mówiąc, niespójne byłoby rozwiązanie uznające, z jednej strony, za bezkarne określone w art. 230 § 1 k.k. zachowanie polegające na powoływaniu się na wpływy w krajowej jednostce organizacyjnej, z drugiej zaś strony uznające za przestępstwo udzielenie korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną, tj. zatrudnionej w krajowej jednostce organizacyjnej. W jeszcze większym powiązaniu przepis art. 230 k.k. pozostaje z przepisem art. 230a k.k., skoro drugi z nich jest niejako symetryczny do pierwszego, penalizując czynną stronę handlu wpływami, tj. przekupstwo pośrednika, o którym mowa w art. 230 k.k. Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 230a § 1 k.k. jest udzielenie, względnie obietnica udzielenia korzyści majątkowej lub

osobistej, w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy, polegające na bezprawnym wywarciu wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie osoby pełniącej funkcję publiczną. Jak wspomniano, chodzi o osobę zdefiniowaną w art. 115 § 19 k.k., zatem trzeba przyjąć, że przepis art. 230a k.k. nie może pomijać osób zatrudnionych w krajowych jednostkach organizacyjnych dysponujących środkami publicznymi. Analogicznie, osób tych nie może pomijać przepis art. 230 k.k.

Do podobnego wniosku prowadzi też wykładnia funkcjonalna i historyczna przepisu art. 230 k.k. Pierwotnie przepis ten penalizował płatną protekcję, polegającą na powoływaniu się na swoje wpływy tylko w instytucji państwowej lub samorządu terytorialnego. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i innych ustaw z dnia 10 września 2002 r. przewidywał, że dyspozycja art. 230 § 1 k.k. otrzyma w początkowym fragmencie brzmienie: „Kto, powołując się na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej lub jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi” oraz że analogiczna będzie treść nowo wprowadzonego art. 230a k.k. (zob. Sejm IV kadencji, druk nr 869 na stronach internetowych Sejmu). Nie ulega wątpliwości, że projektodawca przewidywał objęcie penalizacją niekaranych dotychczas zachowań, przy czym pojęcie „jednostka organizacyjna” odnosiło się do jednostki krajowej. W toku prac sejmowych nie kwestionowano zasadności proponowanych w tym zakresie zmian, uznano natomiast za konieczne takie zredagowanie przepisu, by odpowiadał on dążeniu do objęcia penalizacją korupcji w szeroko pojętym sektorze publicznym, krajowym i międzynarodowym, również z uwagi na wymagania ratyfikowanej przez Polskę Prawnokarnej Konwencji Rady Europy o korupcji z dnia 27 stycznia 1999 r. – Dz. U. z 2002 r. Nr 126, poz. 1066 (wspomina o tym ekspert Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach A. Marek, *op. cit.*, s. 437). Poczynione w toku prac sejmowych zmiany w projekcie rządowym były efektem dążenia do uzupełnienia projektu o „ele-

ment” międzynarodowy, nie zaś starania, by katalog wymienionych w przepisie podmiotów krajowych ograniczyć do instytucji państwowych, samorządowych oraz organizacji. Prześledzenie toku procesu legislacyjnego zapewne sprawiłoby, iż Sąd Okręgowy, który neguje wolę ustawodawcy penalizowania powoływania się na wpływy w innej niż organizacja krajowej jednostce organizacyjnej, do tego zagadnienia odniósłby się z większą ostrożnością. Do takiej samej ostrożności we wnioskowaniu i odczytywaniu intencji ustawodawcy powinno skłonić Sąd odwoławczy domniemanie racjonalności ustawodawcy. Nie sposób przecież wytłumaczyć, dlaczego miałby uznać on za słuszne objęcie ochroną działalności zagranicznych jednostek organizacyjnych dysponujących środkami publicznymi, zaś za niezastługującą na ochronę działalność jednostek krajowych. Takie odczytanie przepisu prowadziłoby do niemożliwego do zaakceptowania wniosku, iż polski ustawodawca za przestępstwo, tj. za czyn szkodliwy społecznie uznaje zachowanie godzące w prawidłowe i bezinteresowne funkcjonowanie podmiotu zagranicznego, zaś za pozbawione szkodliwości godzenie w funkcjonowanie podmiotu krajowego.

Przedstawione argumenty prowadzą do wniosku, że odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 230 § 1 k.k. podlega osoba powołująca się na wpływy także w krajowej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, podejmująca się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę. W tym ujęciu, pojemne (zob. np. art. 33 i 33¹ § 1 k.c.) określenie „krajowa jednostka organizacyjna” obejmuje również organizację.

W konsekwencji należało przyjąć, że znalazł potwierdzenie zarzut z pkt. 1 kasacji, iż ze strony Sądu Okręgowego doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, mającego wpływ na treść wyroku; skutkowało to uchynieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. (...)